W tym roku mija dokładnie 70 lat odkąd Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, wówczas Akademia Medyczna, rozpoczął działanie jako wyodrębniona uczelnia. Rok jubileuszu przyniósł kilka znaczących sukcesów – w tym międzynarodowych. W rankingu Best Global Universites wrocławska uczelnia uplasowała się jako 6 w naszym kraju, najwyżej ze wszystkich uczelni medycznych w Polsce. O międzynarodowych ocenach i przyszłości zarządzanej przez niego uczelni rozmawiamy z prof. Piotrem Ponikowskim, rektorem Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.



prof. Piotr Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu fot. mat. prasowe

Panie Rektorze, to był dla uczelni medycznej rok szczególny?

Nie ukrywam, że ten rok planowaliśmy zupełnie inaczej. Nie mogliśmy jednak przewidzieć epidemii i tego jak bardzo zmieni ona naszą codzienność. Spotkania, uroczystości, gale – to wszystko musieliśmy odłożyć. Najważniejsza stała się walka z epidemią, w której bardzo intensywnie się zaangażowaliśmy i to na każdym polu. Uniwersytecki Szpital

Kliniczny jest największą placówką leczniczą w regionie, w naturalny sposób przejął odpowiedzialność za zorganizowanie działań koordynowanych przez wojewodę dolnośląskiego, z którym bardzo blisko współpracujemy. Naturalną koleją rzeczy było powierzenie nam roli lidera medycznego w regionie. Ogromnym wysiłkiem pracowników USK udało się przygotować szpital tymczasowy na Rakietowej. Mam nadzieję, ze sytuacja nie zmusi nas do leczenia tam chorych, ale jeśli przyjdzie taka konieczność, jesteśmy przygotowani. Dzień po dniu opiekujemy się chorymi na COVID, ale co równie istotne, staramy się też na bieżąco zaopatrywać innych chorych. Jest dla nas oczywiste, że nie możemy pozbawić Dolnoślązaków wysokospecjalistycznej opieki. Jako kardiolog, który na co dzień obserwuje spadek osób zgłaszających się do nas, mam tego pełną świadomość. Choroby układu sercowo-naczyniowego, nowotwory, udary nie zniknęły. Po raz kolejny apeluję do Polaków, by nie bali się przychodzić do szpitali, jeśli tylko zaobserwują u siebie niepokojące objawy. Jesteśmy gotowi leczyć i pomagać, proszę się nie bać. Pracujemy w innych wa runkach. Uczymy w innych niż rok temu– dydaktyka w dobie pandemii to ogromne wyzwanie. Jestem dumny ze studentów naszej uczelni, że tak aktywnie angażują się w wolontariat, który w tym czasie jest nieocenionym wsparciem w każdym szpitalu.

Nie zapominajmy też o wątku naukowym

Tu też pracujemy intensywnie – odpowiadając na oczekiwania społeczne. Szukamy rozwiązań, realizujemy projekty, które mają przybliżyć nas do opanowania problemu epidemii. Myślę, że warto zwrócić uwagę choćby na projekt związany z podawaniem chorym osocza ozdrowieńców, który dzięki dofinansowaniu Agencji Badań Medycznych realizuje zespół prof. Grzegorza Mazura. Mamy już pierwsze wyniki i wydają się mocno zachęcające. Każdy ozdrowieniec może przyłożyć swoją cegiełkę do wsparcia nauki i powstrzymywania epidemii oddając krew w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa do czego intensywnie zachęcam.

Pana zespół także odnotował duży sukces naukowy

na międzynarodową skalę.

Jedno z czołowych czasopism naukowych The Lancet opublikowało wyniki badań międzynarodowego zespołu, który z prof. Ewą Jankowską z naszej uczelni aktywnie współtworzyliśmy. Wyniki badania prowadzonego w 15 krajach świata były wyjątkowo pozytywne – podawane dożylnie żelazo może o 1/3 zmniejszyć liczbę chorych z niewydolnością serca, którzy muszą wrócić do szpitala. Oznacza to, że prosta i tania metoda nie tylko poprawia rokowania chorych, ale też wyjątkowo korzystanie wpływa na jakość ich życia. To ważne badanie, które uświadomiło mi parę rzeczy. Po pierwsze, że polska nauka nie musi mieć kompleksów. Doskonale odnajdujemy się w międzynarodowych grupach badawczych, potrafimy planować i koordynować badania na ogromną skalę. To właśnie skala badania, była drugą kwestią, która zwróciła moją uwagę. To badanie trwało 4 lata. Kosztowało kilkadziesiąt milionów euro. Musimy stworzyć w Polsce system, który pozwoli na finansowanie badań o podobnym formacie. To nie poziom naszych naukowców a wysokość finansowania i uregulowania prawne stają się najczęściej hamulcem rozwoju polskiej nauki. Dlatego z dużą nadzieją obserwuję działania Agencji Badań Medycznych w zakresie tworzenia Centrów Wsparcia Badań Klinicznych. Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu aktywnie się w ten proces angażuje i wierzę, że będzie to nowe otwarcie dla rozwoju badań w Polsce.



UM we Wrocławiu fot. mat prasowe

Świat zauważył osiągnięcia kierowanej przez Pana Uczelni – wysoko pozycjonując ją w prestiżowym rankingu Best Global Universites.

Zajęliśmy 6.miejsce wśród polskich uczelni, najwyższe wśród krajowych uczelni medycznych. Otwieramy tam mocną stawkę wrocławskich uczelni – tuż za nami uplasowały się Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska. W tegorocznej edycji sklasyfikowano 1500 uczelni z 86 krajów, w tym 24 z Polski. W pierwszej trójce znalazły się, w kolejności, Harvard University, Massachusetts Institute of Technology oraz Stanford University. Ogólna klasyfikacja nie jest dla polskich uczelni łaskawa. Musimy podjąć działania, które to zmienią. Pozycja naszej uczelni w dużej mierze wynika z oceny badań układu sercowo-naczyniowego oraz medycyny klinicznej, gdzie zajmujemy najlepsze lokaty w Polsce. To pokazuje, że musimy się specjalizować i inwestować w dziedziny, w których mamy szansę na międzynarodowe uznanie. To ważne wyzwanie, przed którym dziś stoimy

– określenie kierunków rozwoju. We wszystkim nie będziemy najlepsi. Naszym celem są centra doskonałości, które będziemy rozwijać i dofinansowywać. Liczę, że wkrótce będziemy mieli możliwość opowiedzieć o pierwszym przeszczepie serca wykonanym we Wrocławiu. Dzięki temu umocnimy jeszcze pozycję w kraju i za granicą. Obchody 70-lecia uświadomiły nam wszystkim spuściznę historyczną otrzymaną od naszych poprzedników. Hirszfeld, Bross, Minkowski, żeby wspomnieć tylko dzieje powojenne – wszyscy wyznaczali kierunki rozwoju medycyny nie tylko w kraju, ale też na świecie. Jesteśmy im winni starania i wysiłek, by Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu nadal był marką kojarzoną z doskonałością we wszystkich trzech obszarach: nauce, klinice i dydaktyce. Tego proszę nam życzyć na 70.urodziny – byśmy okazali się godni naszych Mistrzów.

Dziękujemy za rozmowę